

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 36 (278) 7 września 2018

www.LZG24.pl



**ZACZYNAMY  
WINOBRANIE!**

**8-16 WRZEŚNIA**  
**Co nas czeka?**  
Wybrane z programu >> 6-7

Jeszcze tylko jeden przyjacielski przytulas... i zaczynamy huczne świętowanie! - Jak ja kocham Bachusa - żartuje prezydent Janusz Kubicki. Za co? Za kilka dni oddechu od rządzenia miastem... - Ja też prezydenta kocham - nie pozostaje dłużny Bachus. Za przymknięcie oczu na te nasze figle, zabawy, swawole...

Fot. Piotr Jędzura

## PARTNERSKIE ŚWIĘTO DZIELNICY NOWE MIASTO &gt;&gt;&gt;



Zdjęcia Piotr Jędzura

## W ZIELONEJ GÓRZE

Weź ulotkę  
podaj dalej

**Jak można pomóc choremu na białaczkę? Czy motocykliści są najczęstszymi dawcami narządów do przeszczepów? Dowiedz się z broszury, którą dostaniesz w szkole.**

- To już druga edycja naszej akcji „Ulotkomania” - przypomina Rafał Jaszczynski, prezes Stowarzyszenia Rafała Jaszczynskiego. - Na pierwszym, powakacyjnym spotkaniu wychowawcy z rodzicami, każdy dostanie do ręki broszurkę, którą może przeczytać i podać dalej, znajomym, rodzinie.

Do miejskich przedszkoli i szkół trafi ok. 17 tys. ulotek, które w przystępny, prosty sposób tłumaczą ideę dawstwa szpiku kostnego oraz przeszczepów. Wyjaśniają m.in. jak można pomóc choremu na raka krwi, jakie warunki musi spełnić potencjalny dawca szpiku i w jaki sposób pobiera się potrzebne komórki. - Obalamy także mity powstałe na temat oddawania narządów do transplantacji - dodaje R. Jaszczynski.

Rozdawanie ulotek podczas szkolnych zebrań to, zdaniem organizatorów, dobry pomysł. - Nie budzą zaufania osoby, które rozdają kartki na ulicy. Szkoła to autorytet. Który mocno nas wspiera, za co bardzo dziękujemy dyrektorom, wychowawcom i urzędowi miasta - dodaje wiceprezes Paulina Lach. (dsp)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



# Nieroby w akcji

Mało kto chciałby sam siebie nazwać nierobem. I to w dodatku publicznie. Kabareciarzom z Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego to nie przeszkadza. Ostro wzięli się do roboty. „Nieroby” chcą nadal występować co miesiąc. Najbliższy termin – 19 września.

„Ups, nie tak miało być” - tak nazywa się spektakl wystawiany przez kabaret Nieroby. A tak brzmi wywiad o wydarzeniu w wersji kabaretowej:

Skąd pomysł na cykliczny wieczór kabaretowy?

- Bo już dawno powinien być.

Dlaczego „Kabarety Nieroby”?

- Bo już dawno powinien być, ale nam się nie chciało. Co to w ogóle będzie?

- Nie tylko kabaret. A o czym?

- Każdy wieczór będzie miał swój temat wiodący.

- Będą też stałe punkty programu.

- I nie będą to wiadomości i pogoda.

- Chociaż...

Kto będzie występował?

- Artyści przez małe i duże „a”.

- I może „ą” też się pojawi.

- Najprawdopodobniej wszyscy z Zielonej Góry.

- Choć może się też coś przypałać z importu.

Czy to wszystko pod światłym przywództwem kabaretu Pereł z Odry?

- Tak.

Tak artyści zachęcali do pierwszego spektaklu na początku czerwca. W Kawoniu. Równocześnie zapowiadali, że przez wakacje będą się spotykali z publicznością co miesiąc.



Pery z Odry są trzonem Nierobów. Od lewej: Małgorzata Szapował, Władysław Sikora, Bartosz Klauziński i Jarosław Sobański. Fot. Materiały grupy

- Udało się? - pytam teraz Małgorzatę Szapował, jedną z inicjatorek przedsięwzięcia. - Mnie nie udało się kupić biletów na sierpniowy występ.

- Udało się. Zrobiliśmy trzy różne przedstawienia. To duże przedsięwzięcie, bo w każdym z nich występuje po kilkanaście osób. Bilety rozchodziły się błyskawicznie. Zielonogórzanie chcą nas oglądać - odpowiada M. Szapował.

Wszystko zaczęło się od powstałej przed rokiem grupy Pery z Odry, którą tworzą: Władysław Sikora, Jarosław Sobański, Bartosz Klauziński i M. Szapował, nie rezygnując z pracy w macierzystych formacjach, postanowili zrobić

coś razem. Z potrzeby robienia... czegoś innego niż na co dzień. W styczniu zaprezentowali swój pierwszy program „Deja Vu”. Później zrodził się pomysł, by do występów wciągnąć jeszcze innych zielonogórskich kabareciarzy. I tak powstał kabaret Nieroby. I trzy różne przedstawienia zaprezentowane w czerwcu - „Ups, nie tak miało być”, w lipcu - „Miłość albo seks” i w sierpniu - „Płeć ma znaczenie”. Nie ma ich na youtube.

- Nie chcemy publikować w internecie. Trzeba nas oglądać na żywo - tłumaczy M. Szapował. - Będziemy kontynuować przedstawienia. Do końca roku występujemy co mie-

siąc w Kawoniu. Teraz, 19 września, będzie powtórka czerwcowego „Ups, nie tak miało być”. Na pewno będą jakieś modyfikacje. Kolejne, premierowe przedstawienia planujemy w kolejnych miesiącach. Robocze daty to: 23 października i 21 listopada. Mogą się jeszcze zmienić. Zależy nam, aby zielonogórcy kabareciarze regularnie występowali w naszym mieście, nie tylko jeździli w trasy po Polsce. Jak będzie duże zainteresowanie, może zagramy dzień po dniu.

Najbliższy spektakl 19 września. W momencie zamykania tego numeru „Łącznika” bilety jeszcze były w sprzedaży. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Wyzwanie dla rodzin

„Przygoda - wyzwanie dla całych rodzin” tak organizatorzy reklamują II Bieg 4 Żywiółów. Czy można się na ten bieg zapisać? Już nie. Mimo to warto pojawić się na ul. Chmielnej w niedzielę, 9 września, o 9.30. Nie tylko po to, by kibicować. Bo bieg będzie połączony z oficjalnym otwar-

ciem toru przeszkód zbudowanego z Budżetu Obywatelskiego.

- Powstało wyjątkowe miejsce do biegania, trenowania i ćwiczeń w otoczeniu przyrody. Tor jest wykonany z solidnych materiałów, dobrze oznakowany i opisany. Ponad dwukilometrowa trasa pozwala na solidny trening nawet dla najbardziej wymagających - zapewniali organizatorzy. (tc)

## W ZATONIU

## Koncert w kościele

„Muzyka salonu księżnej Dino” - tak zatytułowany jest koncert kameralny, którego będzie można wysłuchać w zatońskim kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Przyszła niedziela, 16 września, godz. 17.00. W programie m.in. dzieła: Haydna, Kuhlaka, Schuberta i Liszta. (tc)

Wykonawcy: Sylwia Olszyńska - sopran, Magdalena Pilch - flet, Marek Pilch - fortepian stołowy. Organizator, Stowarzyszenie Nasze Zatonie, zaprasza po koncercie na wernisaż malarstwa Ally Trofimienkowej-Herrmann i Aleksandry Gulbinowicz-Gembeckiej. Wstęp wolny. Będą rozprawdane cegiełki na remont cennych, zabytkowych organów Meinerta. (tc)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 60 tys.

## PARTNERSKIE ŚWIĘTO DZIELNICY NOWE MIASTO &gt;&gt;&gt;



Zdjęcia: materiały Urzędu Miasta Zielona Góra

# Dom Harcerza w nowej szacie

I w nowym miejscu. Powstał jeden z najpiękniejszych budynków oświatowych w mieście. Od poniedziałku, oficjalnie, jest do dyspozycji młodych zielonogórczan. Dom Harcerza przeniósł się do obiektu przy ul. Wyszyńskiego.

Tutaj zorganizowano miejskie obchody rozpoczęcia roku szkolnego.

- Przed południem dzieci uczą się w szkołach. Po południu przychodzą do nas, by realizować swoje pasje. Też się uczą, tylko innych rzeczy - mówiła Kinga Krutulska, dyrektorka Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji Dom Harcerza.

Wcześniej biskup Tadeusz Lityński budynek poświęcił, prezydent Janusz Kubicki dom otworzył, odsłaniając tablicę z nazwą placówki.

Goście udali się do sali widowiskowej na spektakl przygotowany przez wychowanków Domu Harcerza. Na scenie mały Januszek zastanawiał się - kim zostać w przyszłości. Doradzała mu babcia, zgłaszając różne propozycje, w ten sposób zrobiła przegląd tego, co w Domu Harcerza można robić: tańczyć, śpiewać, zostać aktorem, piosenkarzem. Kiedy jednak mały Januszek chciał zostać budowlańcem, babcia mu to odradzała, tłumacząc, że gdy będzie remontował drogi, zabraknie mu ludzi do pracy i będzie wysłuchiwał przykrych uwag. Sala parsknęła śmiechem, bo była to oczywista aluzja do dużego Janusza, tego siedzącego na widowni.

W końcu mały Januszek postanowił zostać kosmonautą, za chwilę prezydentem, na koniec jednak budowniczym Domu Harcerza, wywołując kolejne salwy śmiechu.

Duży Janusz, gdy zaproszono go na scenę, też żartował z widowiska, później przypomniał historię powstawania nowej siedziby placówki. - Kiedy kilka lat temu obiecywałem, że przeniesiemy Dom Harcerza w nowe, lepsze miejsce, to wiele osób mówiło, że chcę dzieciaki wyrzucić na ulicę - mówił prezydent J. Kubicki.



Otwarcie Domu Harcerza - biskup Tadeusz Lityński i prezydent Janusz Kubicki. Piękny obiekt - ręce same składają się do oklasków.

Fot. Piotr Jędzura



Nowy budynek zbudowała firma Skanska za 8,2 mln złotych

Fot. Piotr Jędzura

- Myślę, że teraz wiele osób siedzących na tej sali chciałoby popracować na tak wyglądającej „ulicy”.

- Można powiedzieć, że jestem wytworem miejscowej oświaty - żartował biskup T. Lityński, wspominając, że uczył się w zielonogórskich szkołach i wiele zawdzięcza pracującym w nich pedagogom. Przypominał również, że 100 lat temu polskie dzie-

ci nie miały tak radosnego początku roku szkolnego, na szczęście wkrótce potem Polska odzyskała niepodległość. Kiedy w auli trwały uroczystości, Dom Harcerza na swych niższych piętrach tętnił życiem. Bo w licznych pracowniach jest co robić. Jeszcze w starym, o wiele mniejszym budynku, na zajęcia przychodziło ponad 1,5 tys. dzieci.

- Zaczynamy od prostych czynności. Teraz przycinamy listewki na niewielki stojak na zdjęcia - Kazimierz Bronicki pokazuje sposób zamocowania listewki w imadle i jak ją uciąć na odpowiednią długość. Jesteśmy w pracowni modelarskiej. Pełno tu pił, dłu, wkrętaków...

Kto nie chce majsterkować, może usiąść za maszy-



Pracownia majsterkowania. Pierwsze zadanie - wykonać stojak na zdjęcia. Kazimierz Bronicki pokazuje Antkowi Więcowskiemu, jak przycinać listewki i odpowiednio je oszlifować.

Fot. Tomasz Czyżniewski



Danuta Bronicka prowadzi zajęcia z gromadą zuchów. Za instruktorką: Staś Solski, Zuzia Kozłowska, Ala Kaliszewska, Piotruś Pawlak. W Domu Harcerza spotyka się 15 zuchów, którzy mają swoją salę.

Fot. Tomasz Czyżniewski

nę do szycia lub przy pianinie. Może także wypalić ceramikę w specjalistycznym piecu, zrobić zdjęcia, potańczyć. Każda grupa ma swoją pracownię.

Kolejna sala ma wszystkie ściany czarne. - To celowy zabieg, bo na takim tle lepiej widać młodych aktorów - tłumaczy Ewa Andrzejewska. W innym pomieszczeniu spotykamy małych har-

cerzy. - To zuchy! - prostuje instruktorka Danuta Bronicka z gromady Zuchowej Przyjaciele Króla Macjusia I.

- Mamy 15 zuchów z całego miasta. - To piękna i świetnie wyposażona placówka. Jestem przekonana, że dzieciakom też się spodoba i na zajęciach będą tłumy - podsumowuje wiceprezydent Wioleta Hareźlak. (tc)

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



Z inicjatywy Lubuskiej Rodziny Katyńskiej, rondo na ul. Sienkiewicza nosi od niedzieli, 2 września, nazwę Pamięci Ofiar Katynia  
Fot. Piotr Jędzura



W sobotę, 1 września, na pl. Bohaterów odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę wybuchu II wojny światowej  
Fot. Piotr Jędzura



W centrum pojawiły się nowe drogowskie. Informują, w trzech językach, co i jak daleko się znajduje w kierunku, który pokazują.  
Fot. Tomasz Czyżniewski

# Ursusy już jeżdżą po mieście

Od poniedziałku na ulicach pojawiły się elektryczne ursusy MZK. Przypominamy – od 1 września uczniowie jeżdżą za darmo.

Pierwszy ursus ruszył z przystanku linii nr 9 przy ul. Batorego o 8.50. Trasa - Batorego-Energetyków-Zjednoczenia-Wojska Polskiego-Wyszyńskiego-Ptasia-Jaskółcza-Botaniczna-Kożuchowska-Jędrzychów. To na tej linii testowane są cztery nowe autobusy. Po czterech kursach i przejechaniu ok. 60 km autobus zjeżdża do zajezdni, by naładować akumulatory.

- Jest bardzo cicho, słychać jedynie szum kół, zamykające się drzwi i brzęczyk kierunkowskazu. Ewentualny szum może powodować tylko włączona klimatyzacja czy zimna nagrzewnica - komentuje Jacek Newelski z MZK, który jako pierwszy wyruszył na trasę „elektrykiem”. - Pasażerowie też komentują, że jest cicho i autobus pachnie nowością. Pojazd prowadzi się przyjemnie, delikatnie rusza i hamuje.

W tym tygodniu ursusy jeździły na linii nr 9. Podczas weekendu obsługiwać będą linie 27, 44 (w sobotę)



Pierwszy elektryczny ursus obsługujący linię nr 9

Fot. Materiały MZK

i 6 (w niedzielę). Jak będą kursować?

W sobotę: linia 27 (dworzec PKP-Ochla) - odjazdy z dworca PKP: 12.55, 14.45; odjazdy z Ochli: 13.53, 15.13. Linia 44 (PKP-os. Kwiatowe) - odjazdy z dworca PKP: 9.43 i 11.03; odjazdy z os. Kwiatowego: 10.07 i 11.27.

W niedzielę elektrobusy obsługują linię nr 6 (Objazdowa-Braniborska): odjazdy z ul. Objazdowej: 11.02, 12.02, 13.02, 14.02, 15.02, 16.02, 17.02, 18.02, 19.02; odjazdy z ul. Braniborskiej: 11.21, 12.21, 13.21, 14.21, 15.21, 16.21, 17.20, 18.20, 19.20.

Po niedzieli autobusy będą testowane na kolejnych liniach.

Przypominamy również, że od 1 września uczniowie jeżdżą za darmo - trzeba mieć przy sobie ważną legitymację szkolną lub bilet elektroniczny z adnotacją, że właściciel jest uczniem. (t)

## Zmiany w rozkładzie jazdy

W związku z nowym rokiem szkolnym, od 1 września MZK wprowadził zmiany w kursowaniu autobusów. Przypominamy.

- Na trasy wracają autobusy szkolnych linii nr 4, 7 i 39 oraz kurs linii 0 realizowany o godz. 14.10 z przystanku „Chemiczna” do ul. Botanicznej.

- Autobusy linii nr 9 i 44 będą realizowały kursy szkolne ul. św. Cyryla i Metodego. Autobus linii nr 9 kursem o godz. 6.26 z ul. Batorego przez Jędrzychów dojeżdża do Barcikowic, następnie o godz. 7.20 wykonuje kurs szkolny z Barcikowic przez Jędrzychów do ul. Batorego.

- Autobusy linii nr 0 i 80 w dni robocze będą jeździły według rozkładu jazdy oznaczonego jako: „Poniedziałek-piątek oprócz letnich wakacji szkolnych”.

- Zlikwidowane zostały wieczorne jazdy linii nr 1 i 9 przez działki w Jędrzychowie.

Ponadto, realizując ustalenia z urzędem miasta, od 1 września

zostały wprowadzone następujące zmiany w kursowaniu autobusów:

- linia nr 2 - minutowa korekta rozkładu jazdy wraz ze zwiększeniem ilości kursów realizowanych do Przylepu,

- linia nr 9 - minutowa korekta rozkładu jazdy, wybrane kursy będą realizowane do Łęczycy,

- zmiana trasy linii nr 11 - autobusy jeżdżą Wyczółkowskiego-al. Wojska Polskiego-Boh. Westerplatte-dworzec PKP-Wyspiańskiego; wspólnie z autobusami linii nr 21, autobusy linii 11 będą zapewniały 30-minutową częstotliwość kursów z centrum do uniwersytetu przy al. Wojska Polskiego.

- Raculka na wnioski mieszkańców w dalszym ciągu będzie obsługiwana wybranymi kursami linii nr 20,

- korekta rozkładu jazdy linii Z19 - na wnioski pasażerów zmienne odjazdy z przystanku Rajska z godz. 6.14 na 6.09 i z godz. 17.04 na 16.54.

## Rozwiążemy problem z deszczówką

**- Zalane ulice i piwnice to wina niewydolnego systemu odprowadzającego nadmiar wód opadowych. Chcemy rozwiązać ten problem. Mamy duże szanse na pozyskanie ponad 44 mln zł netto na ten cel - zapowiedział prezydent Janusz Kubicki.**

Klamka zapadła. Spółka miejska, Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja, oficjalnie zgłosiła swój udział w konkursie finansowanym z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Projekt ZWiK opatrzone technicznym tytułem „Uporządkowanie gospodarki wodami

opadowymi na obszarze Aglomeracji Zielona Góra”. Wnioskodawca zabiega o przyznanie dofinansowania w wysokości ponad 44 mln zł netto. Wartość kosztorysowa całego przedsięwzięcia to ponad 52 mln zł. Udział własny miasta to 15 proc. wartości projektu, czyli prawie 8 mln zł.

- To będzie olbrzymie przedsięwzięcie techniczne, przygotowaliśmy się do tego projektu kilka lat. Najpierw zrobiliśmy kompleksową analizę stanu rzeczywistego oraz opracowaliśmy plan adaptacji miejskiej sieci odprowadzającej wody opadowe do współczesnych potrzeb, łącznie z przygotowaniem dokumentacji technicznej. Przystąpienie do konkursu to podsumowanie i zwię-

czenie dotychczasowych prac - przypomniał J. Kubicki podczas wtorkowej konferencji prasowej.

W telegraficznym skrócie rzecz przedstawiając: obecnie nadmiar wód opadowych odprowadzany jest do miejskiej kanalizacji ściekowej, tej samej, do której trafiają ścieki z naszych mieszkań. Następnie deszczówka tłoczona jest do oczyszczalni ścieków w Łęczycy. To bardzo kosztowny i mało efektywny model. Nowy projekt zakłada, że wody opadowe trafią do oddzielnej sieci, aby ostatecznie trafić do Gęśnika.

Kiedy będą wyniki konkursu? Listę zwycięzców powinniśmy poznać w lutym przyszłego roku.

- Mamy duże szanse na pozyskanie całej wniosko-

wanej sumy. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, projekt ruszy w kwietniu 2019 i potrwa do grudnia 2023 r. - poinformował Krzysztof Witkowski, prezes wodociągowej spółki.

Projekt obejmuje 12 dużych zadań, które powinny być wykonane w różnych punktach miasta. Tytułem przykładu: zadanie nr 1 - budowa 860 m kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Zacisze, zadanie nr 2 - budowa 555 m kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Sulechowskiej i Gorzowskiej, zadanie nr 9 - rozbudowa kanalizacji deszczowej i zbiornika retencyjnego na os. Czarkowo, zadanie nr 10 - budowa urządzeń podczyszczających wody opadowe i roztopowe oraz wylotu kanalizacji

deszczowej przy ul. M. Curie-Skłodowskiej w zlewni kanału Gęśnik, zadanie nr 12 - budowa zbiornika retencyjno-rozsączającego, o pojemności 10 tys. m sześć., przy ul. Fuluszowej. Projekt zakłada wybudowanie 4,3 km nowej kanalizacji deszczowej oraz renowację 7,8 km już istniejącej sieci. Powstaną także dwa podziemne zbiorniki retencyjne oraz dziewięć separatorów, czyli urządzeń podczyszczających.

- Wody opadowe, zwłaszcza te pochodzące z pierwszych minut ulewy, są bardzo zanieczyszczone brudem zalegającym na ulicach i chodnikach. Z powodów ekologicznych muszą być poddane wstępnemu procesowi oczyszczania, właśnie do tego celu służą separato-

ry - wyjaśnił prezes K. Witkowski.

Władze miasta zdają sobie sprawę z okresowych utrudnień, które na pewno się pojawią przy realizacji projektu.

- Nie ma cudów, jeśli chcemy być nowoczesnym miastem, również ze sprawną kanalizacją deszczową, to będziemy się musieli trochę pomęczyć. Ale warto, bo potem będziemy mieli na długo załatwiony problem z nadmiarem wód opadowych - mówił prezydent J. Kubicki.

Dokumentację projektową przygotował specjalny zespół wyłoniony z pracowników ZWiK. Funkcję pełnomocnika prezesa spółki ds. projektów spółki pełni Beata Jilek.

(pm)

# Koncert, św. Urban i fontanny

Tłum na koncercie filharmoników pod gołym niebem? Takie rzeczy zdarzają się tylko w Zielonej Górze. Po 14 latach nieobecności na placu Powstańców Wielkopolskich ponownie mamy fontanny. Kolorowo mrugają, a jeden z wodotrysków nawet gra!

Lubimy nowości. Lubimy przyjść i zobaczyć je na własne oczy. Podobnie było z remontowanym placem pomiędzy filharmonią i kościołem Matki Bożej Częstochowskiej. A tu zmiany zaszły olbrzymie. Zniknęła stara kostka zastąpiona przez nowe granitowe płyty i bruk. Absolutną nowością jest niewielki amfiteatr, ze sceną na 300 osób, zbudowany przed wejściem do filharmonii. To miejsce zarówno do odpoczynku, jak i do organizowania koncertów.

- Cieszę się, że wreszcie możemy zagrać w miejscu do tego przeznaczonym - mówi dyrygent Czesław Grabowski podczas pierwszego koncertu promenadowego, 24 sierpnia. Słuchaczom koncert tak się spodobał, że tydzień później (w czwartek, 30 sierpnia) na plac przybyły tłumy. Nie tylko dla filharmoników. Wszyscy byli ciekawi rzeźby Artura Wochniaka przedstawiającej papieża św. Urbana I, patrona nie tylko



Podczas koncertu promenadowego zielonogórzanie szczerze wypełnili cały plac

Zdjęcia Piotr Jędzura

winiarzy, ale również Zielonej Góry, jego pomnik uroczyście odsłonił prezydent Janusz Kubicki z biskupem Stefanem Regmuntem.

To nie był koniec atrakcji, po koncercie zaplanowano uruchomienie dwóch fontann. Kiedyś była jedna w tym miejscu, ale w 2004 r. została zlikwidowana. Teraz mamy dwie. Trochę z boku jest tradycyjny wodotrysk z niecką - to grająca fontanna. Natomiast przed wejściem mamy fontannę w kształcie schodów, z dyszami w posadzce. Wystarczy wyłączyć wodę i zyskujemy niewielką scenę, np. dla niedużego zespołu muzycznego.

Uruchomieniu fontann towarzyszył pokaz sztucznych ogni, dziesiątki zielonogórzanie ustawiało się do pamiątkowych zdjęć. Przebudowa placu kosztowała ponad 8,4 mln zł.

- Jestem pewien, że teraz plac przyciągnie wielu ludzi i zielonogórzanie będą tu odpoczywać - komentował prezydent Kubicki. (tc)



Pomnik patrona miasta wyraźnie się spodobał biskupowi Stefanowi Regmuntowi



Nocą fontanny mienią się różnymi kolorami

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Cała Polska czyta „Przedwiośnie”

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida włącza się w kolejną edycję ogólnopolskiej akcji, organizowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pn. Narodowe Czytanie. W tę sobotę, 8 września, o 12.00, przed gmachem głównym Norwida (al. Wojska Polskiego 9), odbędzie się publicz-

ne, głośne czytanie fragmentów „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. Czytać będą osoby znane, przedstawiciele mediów, świata kultury, polityki i biznesu, bibliotekarze, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz zaprzyjaźnieni czytelnicy. Warto zabrać ze sobą własny egzemplarz „Przedwiośnia” i otrzymać oficjalną, pamiątkową pieczęć tegorocznej edycji.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### O szablach w muzeum

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w sobotę, 8 września, o 12.00 na wykład dr. Włodzimierza Kwaśniewicza pt. *Szabla z polskiej przeszłości*. **Dr Kwaśniewicz** to zasłużony dla kultury, znany i ceniony muzealnik, wieloletni dyrektor i twórca Muzeum Wojskowego w Drzonowie, naukowiec specjalizujący się w bronio-

znawstwie oraz działacz społeczny i kulturalny. Jedyńy biegły sądowy w dziedzinie historii sztuki i bronioznawstwa. - Spotkaniem tym nasza instytucja włącza się w 26. edycję Europejskich Dni Dziedzictwa, które w roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, obchodzone są pod hasłem „Niepodległa dla wszystkich” - tłumaczy Alicja Błażyńska, rzecznik MZL.

(dsp)

## WOCHLI

### Zajrzyj do skansenu

W tę niedzielę, 9 września, o 14.00, w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Muzeum Etnograficzne zaprasza na tematyczne zwiedzanie ekspozycji. - Odbędzie się to z perspektywy wybranych grup etnograficznych, które przyczyniły się do powstania niepodległej Rzeczypospolitej na początku XX w. Chcemy opowiedzieć

o historii mieszkańców Bukowiny, Kresów i autochtonicznego Regionu Kozła. W każdym z tych miejsc w sposób specyficzny kształtowała się polskość, w oparciu o własny folklor w opozycji do sąsiadów - tłumaczą organizatorzy. Ten bagaż kulturowy przywiozła ze sobą przesiedlona na poniemieckie ziemie ludność, tworząc charakterystyczną, lubuską mozaikę. Wstęp na wydarzenie wolny.

(dsp)

**PREZYDENT NA 96 FM**  
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index  
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

# Rusza Winobranie! Przed nami dzie

Gdzieś pomiędzy nogami, chyłkiem za straganami, przemknie niepostrzeżenie mała postać... Zaskrzypi wieko beczki, zadzwoni kielich, zapachnie dobrym trunkiem... To ktoś, kto podczas Winobrania czuje się jak ryba w wodzie, tfu, raczej w winie! Bachusik jeden, drugi, trzeci... czterdziesty pierwszy... Wysypały się tłumnie, by razem z nami świętować! Kto zdoła odnaleźć wszystkie? Pomocna może okazać się mapa, którą zamieściliśmy w poprzednim wydaniu „Łącznika” – egzemplarze są jeszcze w informacji turystycznej, w ratuszu oraz w redakcji przy al. Niepodległości 13.



Rys. Robert Jurga

## RZĄDY BACHUSA

- Zapraszam do mojego królestwa! Poddanych obowiązuje jedna, jedyna zasada: dobrze się bawić! - śmieje się Bachus. Teraz to on będzie rządził Zieloną Górą. Ma na to co roku namacalny dowód - dostaje przecież z rąk prezydenta Janusza Kubickiego klucz do bram miasta. Uroczystość przekazania symbolu władzy, a tym samym oficjalne rozpoczęcie Dni Zielonej Góry 2018, odbędzie się w sobotę, 8 września, o godz. 14.00, na scenie przy ratuszu. Tydzień później, w sobotę, 15 września, podczas korowodu wieńczącego Winobranie, Bachus będzie musiał klucz zwrócić...

- Ale nie zwracajmy sobie teraz głowy tym, co dopiero za tydzień! - uciął Bachus. Zatem, ruszajmy do zabawy!

(dsp)



Przygotujcie się na Jego Wszędobylskość! Bachus będzie obecny nie tylko na deptaku, ale też i tu, i tam, wali...



Jenny Berggren z Ace of Base wystąpi w pierwszą niedzielę Winobrania, 9 września, o godz. 20.00, na Scenie Winobraniowej  
Fot. Materiały organizatora

## WIECZORY NALEŻĄ DO GWIAZD

Codziennie o godz. 20.00 czeka nas wielka muzyczna uczta. I każdy powinien znaleźć danie dopasowane do swojego gustu. Ucztowanie zaczynamy tradycyjnie, w sobotę, 8 września, koncertem plenerym zielonogórskiej orkiestry filharmonicznej, kończymy w kolejną sobotę, 15 września, koncertem Beaty i Bajmu. Oto szczegółowy „rozkład jazdy” Sceny Winobraniowej (parking pl. Powstańców Wielkopolskich):

- sobota, 8 września - „Tanecznie i filmowo”, koncert w wykonaniu **Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej**, dyrygent Czesław Grabowski
- niedziela, 9 września - **Jenny Berggren z Ace of Base**
- poniedziałek, 10 września - **Agnieszka Chylińska**

- wtorek, 11 września - **Gromee**
- środa, 12 września - **Coma**
- czwartek, 13 września - **Natalia Kukulska**
- piątek, 14 września - **Bracia**
- sobota, 15 września - **Beata i Bajm**

● Codziennie gra, śpiewa i tańczy także Scena Miasteczka Winiarskiego (Stary Rynek przy ratuszu). Tam koncert dadzą m.in.: Alpha Dog, Lipali, Arete, Artur Strączek, What the Funk, Drymba Da Dzyga, Dobre Piwo, Jared, Halo, Closterkeller, Mate, Disco Fever, The Postman, Love Maker, Anna Żebrowska, Sing Sing, Tercet Egzotyczny, Agata, Odkrywczy Nieodkrytych Łądów, Positive Thusdays in Dub, Łukasz Łyczkowski & 5 Rano, Big Day.

## ZAMKNIĘTE ULICE I UTRUDN

Centrum Biznesu Spółka z o.o., informuje o zmianach w organizacji ruchu - zamknięciu ulic i placów - podczas Dni Zielonej Góry 2018 r.

● **Od 5 do 18 września** - ulice: Stary Rynek, Pod Filarami, Sobieskiego (od Starego Rynku do Lisowskiego), Kasprowicza oraz Plac Powstańców Wielkopolskich - w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem imprez na Scenie Winobraniowej, Scenie Miasteczka Winiarskiego i w Miasteczku Winiarskim.

● **Od 5 do 19 września** - Plac Bohaterów i parking pod Centrum Biznesu oraz ulice: Plac Bohaterów, Kazimierza Wielkiego (od galerii do Placu Bohaterów) i al. Niepodległości (od Placu Bohaterów do Bankowej) - w związku z działaniami parku rozrywki.

● **Od 5 do 19 września** - Plac Bohaterów, al. Niepodległości (od Kupieckiej do Bankowej), dr Pieniężnego

(od Kazimierza Wielkiego do końca budynku muzeum), Kupiecka, Żeromskiego, Mickiewicza (od Żeromskiego do Lisowskiego), Stary Rynek, Pod Filarami, Mariacka, parking przy Ciesielskiej (częściowo)



Rys. Robert Jurga

- w związku z organizacją i przeprowadzeniem Jarmarku Winobraniowego.

● **Od 5 do 18 września** - ulica Kasprowicza (na odcinku od Jedności do al. Wojska Polskiego) w związku z organizacją imprez masowych

# więć dni uciech i hucznej zabawy!



a nawet w miejscach, w których nigdy byśmy się go nie spodziewano.  
Fot. Piotr Jędzura

## WYJAZDY

na Scenie Winobraniowej na Placu Powstańców Wielkopolskich.

● **15 września (całą dobę)** - ulica Długa (od 1 Maja do Reja, Moniuszki), al. Konstytucji 3 Maja (od Fabrycznej, Reja do Wrocławskiej) oraz Wrocławska (od al. Konstytucji 3 Maja do Lwowskiej) w związku z przygotowaniem, formowaniem i przemarszem Korowodu Winobraniowego. Przepustowość ruchu z Fabrycznej w Moniuszki i Reja będzie zapewniona od 0.00 do 11.45 oraz id 18.00 do 24.00.

● **8 września (od 15.00 do 20.30)** - ulice: Wypiańskiego, Dzika, Wazów, pl. marsz. Józefa Piłsudskiego oraz Bolesława Chrobrego - w związku z organizacją XXXIII Nocnego Biegu Bachusa, IV Winobraniowego

Marszu Nordic Walking oraz IX Lotto Drużynowego Biegu Winobraniowego o Puchar Gazety Lubuskiej.

● W bezpośrednim sąsiedztwie imprez winobraniowych będą funkcjonowały parkingi samochodowe na placach przy Gazowni, przy Filharmonii Zielonogórskiej, przy ul. Ciesielskiej (częściowo), Kupieckiej, Drzewnej, Chopina oraz Niepodległości (od Bankowej do Ułańskiej).

● Autokary wycieczkowe będą mogły korzystać z parkingu przy Palmiarni (częściowo) oraz z parkingu pod Centrum Rekreacyjno-Sportowym przy ul. Sulechowskiej (przez cały okres Winobrania).

● Winobusy będą rozpoczynały kursy z parkingu przy Palmiarni.

● Postoje taxi z Placu Powstańców Wielkopolskich oraz Placu Bohaterów **od 5 do 19 września** zostają przeniesione na tymczasowy postój, na parking przy Gazowni.

## ŚWIĘTO WINA I WINIARZY Festiwal Kultury Winiarskiej

**W**iniarze z miasta i okolicy zapraszają do odwiedzin. Wycieczka na winnicę to nie tylko okazja, by posłuchać o uprawie winorośli. Właściciele z pewnością uraczą gości powstającym tu trunkiem!

Na winnice można dojechać specjalnymi WinoBusami. Bilety kosztują 35 zł, w dniu wyjazdu 40 zł, można je kupić w systemie sprzedaży www.abilet.pl oraz w punkcie obsługi przed Palmiarnią (czynny w godz. 9.00-17.00). WinoBusy odjeżdżają z parkingu przy Palmiarni. Podajemy dni i godziny odjazdów do poszczególnych winnic.

● **Julia w Starym Kisielinie** (8 i 9 września o 11.00, 15 września o 14.00, 16 września o 11.00)

● **Na Leśnej Polanie w Proczkach k. Zaboru** (8 września o 11.00 i 14.00, 9 września o 14.00, 15 września o 14.00 i 17.00)

● **Krucza w Buchalowie** (8 września o 11.00, 9 września o 17.00, 11 września o 11.00, 14 września o 17.00)

● **Bachusowe Pole w Zaborze** (8 i 9 września o 11.00 i 14.00, 15 września o 14.00)

● **Ingrid w Łazie** (8 i 9 września o 14.00, 14 września o 17.00, 15 września o 14.00, 16 września o 11.00)

● **Mozów w Mozowie k. Sulechowa** (8 września o 14.00, 12 i 15 września o 17.00)



W tym roku gości zaprasza aż 15 winnic! Do każdej z nich będzie można dojechać specjalnymi WinoBusami.

Fot. Krzysztof Grabowski

● **Miłosz w Łazie** (8 września, 17.00, 9 i 14 września o 14.00)

● **Senator w Niedoradzu** (8 września o 17.00, 11 września o 14.00, 13 września o 11.00)

● **Equus w Zaborze** (8, 9 i 15 września o 17.00)

● **U Michała w Zielonej Górze** (8 i 9 września o 17.00, 16 września o 14.00)

● **Hiki w Byczowie k. Bytomia Odrz.** (9 września o 11.00, 14 września o 14.00,

● **Saint Vincent w Borowie Wielkim** (9 września o 11.00)

● **Cantina w Mozowie k. Sulechowa** (9 września o 17.00, 12 i 14 września o 11.00, 16 września o 14.00)

● **Marcus w Sterkowie k. Bogaczowa** (11 września o 17.00, 12 września o 14.00, 13 września o 17.00)

● **Pod Lubuskim Słońcem w Laskach k. Przełaz** (13 września o 14.00, 14 września o 11.00, 15 września o 17.00)

## Piwniczka winiarska

**T**o nowość i prawdziwy rarytas dla wielbicieli miejscowych trunków i tradycji! Na Winnym Wzgórzu, pod czułą opieką górującej nad okolicą Palmiarni, swoje podwoje otwiera urokliwa Piwniczka Winiarska. W czasie Dni Zielonej Góry, od 8 do 16 września, lokal będzie czynny codziennie, w godz. 10.00-22.00. Po Winobranii, od 17 września, Piwniczka Winiarska będzie czynna od 12.00 do 22.00. W winiarni będą serwowane i sprzedawane wina z lokalnych winnic.



Trwają ostatnie prace. Piwniczka Winiarska, podczas Winobrania, będzie czynna od 10.00 do 22.00

Fot. Tomasz Czyżniewski

### Oficjalne wino

**C**o roku rozkoszujemy się oficjalnym winem winobraniowym, na amatorów białego trunku czeka Red Riesling z winnicy Trojan, na miłośników czerwonego wina - Cuvee Jutrzenka 2015 z winnicy Saint Vincent.

### Winobraniowe smaki

**M**iejscowymi trunkami możemy się raczyć także w zielonogórskich restauracjach. Na czas Winobrania, wybrane lokale serwują potrawy skomponowane do win z lubuskich winnic - oczywiście wraz z nimi podawane. Smaczne związki tworzą: restauracja Es la passion oraz winnica Julia, restauracja Wino i Grono oraz winnica Jakubów i winnica Ingrid, restauracja Casa Mia oraz winnica i Saint Vincent, restauracja Winiarnia Bachus oraz winnica Cantina i winnica Miłosz, restauracja Palmiarnia oraz winnica Trojan i winnica Stara Winna Góra, restauracja Il Vicolo oraz winnica Żelazny.

### Miasteczko winiarzy

**M**iłośnicy boskiego trunku powinni też odwiedzić Miasteczko Winiarskie, które co roku rozlokowuje się na Starym Rynku, w okolicy ratusza. Przez całe Winobranie, od godz. 10.00 do 21.00, w stylowych domkach winiarskich prezentują się winnice: Bachusowe Pole (Wilkanów), Cantina (Mozów k. Sulechowa), Folwark Pszczew (Pszczew), Equus (Zabór), Gostchorze (Krosno Odrz.), Hiki (Bycz k. Bytomia Odrz.), Ingrid (Łaz), Jakubów (Jakubów), Julia (Zielona Góra - Stary Kisielin), Katarzyna (Grodzisk Wlkp.), Kinga (Stara Wieś k. Nowej Soli), Krucza (Buchalów), Łukasz (Wityń), Marcus (Sterków k. Nowogrodu Bobrz.), Miłosz (Łaz), Mozów (Mozów k. Sulechowa), Na Leśnej Polanie (Proczki k. Zaboru), Pałac Wiechlice (Wiechlice), Pasieka Dziki Miód (Dargomyśl), Pod Lubuskim Słońcem (Łaski k. Przełaz), Saint Vincent (Borów Wielki), Senator (Niedoradz), Stara Winna Góra (Górzynko), Świętej Jadwigi (Świdnica), Trojan (Zabór), U Romana (Zielona Góra - Łężyca), Vae Soli (Łaz), Żelazny (Maszewo) oraz Restauracja Palmiarnia.

## W STARYM KISIELINIE

## Służy na co dzień i od święta

To zdjęcie przedstawia plac piknikowo-rekreacyjny w Starym Kisielinie. Miejsce pomiędzy remizą Ochotniczej Straży Pożarnej a kościołem, na co dzień jest dostępne dla mieszkańców. Kilka razy w roku odbywają się tu różne imprezy. Sprzęt: stoliki i ławeczki (zamontowane na stałe), nowe oświetlenie, czy też nagłośnienie to zakupy, których dokonano z funduszu sołeckiego. W ubiegłym roku, tylko ze swoich pieniędzy, władze Starego Kisielina wydały prawie 40 tys. zł. (H)



Fot. Ewa Jagiełowicz

## TO JUŻ ZROBIONO

● **Inwestycje drogowe**  
W sprawie drogowych wydatków mieszkańcy i rada sołecka Starego Kisielina byli całkowicie zgodni. Na ten cel przeznaczono aż 6 mln 800 tys. zł z ponad 8 mln Funduszu Integracyjnego. Większość z zaplanowanych pieniędzy już wydano. Efekty widać m.in. na ul. Szkolnej i Św. Floriana. W ramach tych działań nie tylko wyremontowano drogi i zbudowano chodniki. Np. na ul. Wiosennej znalazły się dwa progi zwalniające i oświetlenie. Nowe lampy stanęły też na ul. Różanej, Malinowej i Zagajnikowej. Pieniądze z bonusu przeznaczono też na zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu Stary Kisielin - Jany - Przytok, co poprawiło bezpieczeństwo przejeżdżających.

● **Plac rekreacyjny**  
Tylko w zeszłym roku na inwestycje w tym miejscu przeznaczono prawie 40 tys. zł. z funduszu sołeckiego. Z tych środków zakupiono i zamontowano nowe oświetlenie oraz stałe komplety biesiadne w postaci kamiennych drewnianych stołów i ławek. Stary Kisielin stał się również bogatszy o sprzęt nagłaśniający wraz z mikrofonami, które także przydają się podczas plenerowych imprez, a tych w sołectwie nie brakuje.

● **Dzielnicy Dom Kultury**  
Koszt remontu zabytkowego budynku to około 5 mln zł. Wkład własny sołectwa Stary Kisielin na ten cel z Funduszu Integracyjnego to ok. 1 mln. Reszta pieniędzy pochodzi z Unii Europejskiej. Prace powinny niedługo się zakończyć. Oficjalne otwarcie zaplanowano na październik. Miejsce będzie służyło wszystkim mieszkańcom, którzy lubią spędzać czas na kulturalnej rozrywce. (H)

# Nie odpuszczam i są efekty

- Jak idę do urzędu, to nie wychodzę, dopóki nie dopnę swego. Wiem, że bywam męcząca, ale robię to dla miejsca, w którym mieszkam i dla żyjących tu ludzi – mówi Krystyna Koperska, sołtys Starego Kisielina.

- Mam wykaz inwestycji zaplanowanych dla waszego sołectwa w ramach Funduszu Integracyjnego. Które zostały już wykonane?

Krystyna Koperska, sołtys Starego Kisielina: - Muszę się pochwalić, że niemal wszystkie. Składa się na to kilka czynników: zgrani ludzie, którzy chcą i potrafią działać dla wspólnego dobra, rada sołecka i moja skromna osoba. Czasem jak idę do urzędu, to nie wychodzę, dopóki nie dopnę swego. Wiem, że bywam męcząca, ale robię to dla miejsca, w którym mieszkam i dla żyjących tu ludzi.

- To może zaczniemy od dróg? Które z nich mają już za sobą prace remontowe?

- Nie wiem, czy pamiętam wszystkie, bo jest ich naprawdę sporo. Jedną z ważniejszych to ul. Szkolna. Oczyszczyliśmy rów melioracyjny, przy którym ustawiliśmy barierki ochronne. Ulica jest wyłożona kostką brukową, obok powstał chodnik. To



- Mam wrażenie, że połączenie miasta z gminą zintegrowało mieszkańców. Stary Kisielin odegrał w tym procesie ważną rolę – uważa Krystyna Koperska.

Fot. Ewa Jagiełowicz

ważne, bo jest to droga do szkoły i kościoła. Wyremontowane są ulice: Przed-szkolna, Makowa, Liliowa i Słoneczna. Powstał też chodnik na ul. św. Floriana czy też sygnalizacje wzbudzone wzdłuż głównej drogi. Do wydania został nam tylko jakiś 1 mln zł.

- To znaczy, że na Stary Kisielin do tej pory wydaliście już ponad 7 mln zł.

- Dokładnie. Projektowana jest teraz ul. Kolejowa, a projekt ul. Okrężnej już wykonaliśmy. Część Kolejowej leży na terenie miasta, a nie byłej gminy. Koszt tylko utwardzenia tłuczniem to jakieś 280 tys. zł. Dla porównania powiem, że na ul. Szkolną wydaliśmy 153 tys. zł. Wierzę, że teraz pomoże nam miasto. Zresztą ja nigdy nie odpuszczam i są tego efekty.

- To czym jeszcze może poszczycić się Stary Kisielin?

- Chociażby placem rekreacyjnym przy remizie. Niedawno zamontowaliśmy na stałe piękne stoły wraz z ławkami. Jest tu też nowe oświetlenie. Jakiś czas temu stanął blaszany magazyn. Trzymamy w nim sprzęt taki jak nagłośnienie, czy składane zestawy stołów z ławkami, które wykorzy-

stujemy podczas plenerowych imprez. Niebawem naszą wizytówką będzie też Dom Kultury.

- Jak zagospodarujecie obiekt po byłym Archiwum Państwowym?

- Będzie tam biblioteka z czytelnią, sala komputrowa, sala ze sceną. Będzie to miejsce na imprezy i kulturalną rozrywkę dla naszych mieszkańców. Część pomieszczeń przekazemy np. naszemu stowarzyszeniu, działającemu na rzecz Starego Kisielina, czy też władzom koła wędkarskiego.

- A jak ocenia pani rozwój sołectwa po połączeniu miasta z gminą?

- Mam wrażenie, że to zintegrowało mieszkańców. Stary Kisielin odegrał w tym procesie ważną rolę. U nas aż 800 osób zagłosowało za połączeniem, a tylko 300 nie było przekonanych do tego pomysłu.

- Dziękuję.

Łukasz Łukaszewski

## W STARYM KISIELINIE

## Jesienią ruszy Dom Kultury

To ostatnie tygodnie przed oficjalnym otwarciem Dzielnicowego Domu Kultury w Starym Kisielinie. Pałac pochodzi z 1837 r. Zbudował go Carl Ludwig von Stosch. W ostatnich latach mieściło się tam Archiwum Państwowe. W październiku Dom Kultury rozpocznie swoją działalność. Siedziby znajdą tam stowarzyszenia i grupy artystyczne ze Starego oraz Nowego Kisielina. Pieniądze na remont pochodzą z Funduszu Integracyjnego i Unii Europejskiej. (H)



Fot. Ewa Jagiełowicz

## CO JEST DO ZROBIENIA

## Kącik seniora i dwie drogi

Powstający w Starym Kisielinie Dzielnicowy Dom Kultury z pewnością cieszy mieszkańców. Przydałoby się teraz zagospodarowanie terenu przylegającego do zabytkowego budynku.

Mieszkańcy podpowiadają, że warto zastanowić się nad budową chociażby dwóch miejsc, które zaspokoiłyby potrzeby i starszych, i młodszych. Dla tych pierwszych mógłby powstać kącik seniora z ławeczkami, stolikami i np. małą siłownią

w plenerze. Dla tych drugich wystarczy plac zabaw wyposażony w kilka nowoczesnych urządzeń. Takie miejsce można rozbudowywać sukcesywnie, w miarę możliwości finansowych.

Ale teren wokół Domu Kultury to nie największe zmartwienie rady sołeckiej. Pieniądze przydałyby się także na remont ul. Kolejowej i Okrężnej. Wiadomo, że ten wydatek znacznie przewyższa możliwości sołectwa Stary Kisielin. Tylko utwardzenie drogi na ul. Kolejowej, na głębokości 20 cm, będzie kosztować około 280 tys., a na ul. Okrężną trzeba będzie wydać ponad 0,5 mln zł. Te remonty to priorytet dla mieszkańców. (H)



## W NOWYM KISIELINIE

## Koniec kłopotu z ul. Dolną

Na zdjęciu widać ul. Dolną. Jest to jedna z nowych dróg w Nowym Kisielinie. Pod ulicą, w pobliżu domów, przepływa niewielki ciek wodny. Nie tylko on, ale i stan nawierzchni drogi, były przyczyną kłopotów mieszkających tu ludzi. W suche dni, poza kurzem, większego problemu nie było. Ale po obfitych opadach deszczu lub nagłych i szybkich roztopach śniegu wszystko zalewała woda. Na szczęście teraz sytuacja uległa znacznej poprawie. (H)



Fot. Ewa Jagiełowicz

# Wiele udało się nam zrobić

- Sołtysuję tu już od 16 lat. Ostatnie lata były dla nas szczególnie bogate – przyznaje Andrzej Zalewski, sołtys Nowego Kisielina.

**- Nowy Kisielin dostał w ramach tzw. bonusu połączeniowego prawie 6 mln zł. Na co, do tej pory, wydałście pieniądze?**

Andrzej Zalewski, sołtys Nowego Kisielina: - Potrzeb było wiele. Taka wyjątkowa inwestycja, która przychodzi mi do głowy, to budowa drogi do jednego z naszych mieszkańców. Po zlikwidowaniu przejazdu kolejowego nie miał możliwości dojazdu do swojego domu. Więc wybudowaliśmy drogę, która, o ile dobrze teraz pamiętam, kosztowała około 200 tys. zł. To oczywiście nie wszystko. Były też remonty ul. Dębowej oraz części ul. Świerkowej i Sosnowej. Te ulice były wtedy chyba w najgorszym stanie. W tym roku wybrukowaliśmy ul. Dolną i Kościelną.

**- Większość waszych inwestycji dotyczy dróg?**

- Taki kierunek wytyczyli nam mieszkańcy. Jeżeli ktoś latem w domu ma tumany kurzu, a po deszczu może dojść do swojej posesji tylko w kaloszach, nie



**- Dostaliśmy naprawdę dużo pieniędzy. Mogliśmy zabrać się za sprawy, które ułatwiają codzienne życie mieszkańcom – mówi Andrzej Zalewski**

Fot. Ewa Jagiełowicz

mówiąc już o przejechaniu samochodem, to wiadomo, że drogi są dla niego ważne. Ale co jeszcze istotne, powstało też przejście dla pieszych na ul. Odrzańskiej, gdzie niektórym kierowcom zdarzało się zbyt szybko rozpędzać. Zbudowaliśmy oświetlenie m.in. na ul. Topolowej, Polnej, Strumykowej i Źródlanej. Trzeba powiedzieć, że pieniądze z Funduszu Integracyjne-

go sporo nam dały. Mamy dużo projektów, więc kolejne prace i wyzwania przed nami.

**- Jakie macie teraz plany?**

- Decyzją mieszkańców będziemy inwestować tylko w drogi. Zostało nam około 2 mln zł, a do zrobienia są wszystkie te ulice, na których zamontowaliśmy już oświetlenie. Do wspomnianych należałoby jeszcze

dodać ul. Cedrową. O dalszych planach już nie myślę, bo to moja ostatnia kadencja. Sołtysiem w Nowym Kisielinie jestem od 16 lat. Teraz już zdrowie nie takie, więc niech młodszy się za to biorą.

**- Można pokusić się o mały bilans dotychczasowych kadencji?**

- Myślę, że bilans wyszedłby na plus. Do tej pory

dużo udało się zrobić, szczególnie w ostatnim czasie. Oczywiście, poza nowymi drogami, cieszę się też, że przy ul. Spokojnej udało się nam zbudować piękny plac zabaw z boiskiem dla dzieci. Mieszka tam w blokach i okolicy ok. 100 rodzin, więc było zapotrzebowanie na tego typu inwestycję.

**- A gdyby porównać sołtysowanie za czasów gminy i po połączeniu?**

- Szczególnie ostatnie lata były dla nas bogate. Dostaliśmy naprawdę dużo pieniędzy. Przedtem nie było szans na taki zastrzyk finansowy. Dzięki temu mogliśmy zabrać się za sprawy, które ułatwiają codzienne życie mieszkańcom. Nawet regularne połączenia MKK są chwalone przez ludzi, bo przecież nie każdy jest zmotoryzowany, a czasem trzeba pojechać do centrum.

**- Dziękuję.**

Łukasz Łukaszewski

## TO JUŻ ZROBIONO

## ● Inwestycje drogowe

Na ten cel sołectwo Nowy Kisielin przeznaczyło ponad 3 mln zł z całego swojego Funduszu Integracyjnego. W ubiegłym roku wydano 1 mln 700 tys. zł. Remontu doczekały się ul. Dębowa, część Sosnowej i Świerkowej. Ostatnio wybudowano nową nawierzchnię na ul. Dolnej i Kościelnej. Przedtem te ulice po deszczu zamieniały się błoto. Na ul. Odrzańskiej powstał chodnik i przejście dla pieszych. Tu jest dojście do piekarni, więc inwestycja powinna poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

## ● Oświetlenie

To chyba najmocniejszy punkt wykonanych do tej pory zadań na liście inwestycji Nowego Kisielina. Za prawie 180 tys. zł powstały projekty, a następnie nowe lampy, które można zobaczyć na ulicach: Polnej, Źródlanej, Strumykowej, Topolowej i Cedrowej. Ulice te i skupione wokół nich domostwa po zmroku tonęły w ciemnościach. Jak nietrudno się domyślać, utrudniało to chociażby dojście wieczorem do domu. Latem może to i niewielki problem, ale jesienią i zimą już tak. Póki co, temat oświetlenia w Nowym Kisielinie jest zamknięty.

## ● Pozostałe zadania

W tej rubryce znajduje się kilka inwestycji. Ich koszt to prawie 200 tys. zł. Przede wszystkim jest to plac zabaw przy ul. Spokojnej, który już dziś służy mieszkańcom. Do tego dochodzi budowa przepustu pod ul. Dolną. Pozostałe pozycje na liście może jeszcze nie są odczuwalne dla mieszkańców, ale z pewnością będą. Część wymienionej kwoty pochłonęły projekty remontów ulic Polnej i Strumykowej. (H)

## W NOWYM KISIELINIE

## Jest plac zabaw i boisko

Ten plac zabaw to jedna z niewielu inwestycji w Nowym Kisielinie, która nie dotyczy dróg. Według sołtysa Andrzeja Zalewskiego jest ona równie ważna. W okolicy mieszka około 100 rodzin, więc jest sporo dzieci i młodzieży. Za pieniądze z Funduszu Integracyjnego ogrodzono teren, na którym powstało boisko do koszykówki i wiele nowoczesnych urządzeń dla najmłodszych. Chętni do korzystania z tego miejsca „meldują się” już od samego rana. (H)



Fot. Ewa Jagiełowicz

## CO JEST DO ZROBIENIA

## Jeszcze drogi i przedszkole

**Nowy Kisielin ma do zrealizowania wiele planów. Większość z nich dotyczy budowy lub remontów dróg.**

Chodzi tu jeszcze o inwestycje, które planowano wykonać już od pierwszych miesięcy po połączeniu miasta z gminą. Według zapowiedzi sołtysa Andrzeja Zalewskiego, w najbliższym czasie prac doczekają się ulice: Polna, Źródłana, Strumykowa, Cedrowa czy Topolowa. Jednak, jak wia-

domo, potrzeby w tym zakresie nigdy się nie kończą. Ale poza drogami jest też wiele innych spraw, nad którymi w przyszłości trzeba się będzie pochylić. Pierwsza z nich dotyczy problemów lokalowych. Remontu wymaga tzw. barak socjalny, zamieszkiwany przez około 10 rodzin. Chociaż nie wiadomo, czy zamiast remontu, nie byłoby lepiej postawić nowy budynek. Druga sprawa to może nie problem, ale potrzeba, o której również wspominają mieszkańcy. Na miejscu jest oddział przedszkolny, ale nie jest w stanie pomieścić on wszystkich tu-tejszych dzieci. Przydałoby się pełne przedszkole, a do tego także żłobek. (H)

## SPORTY WALKI

# Po Winobranii czas na grzmoty!

Dwanaście walk, z czego cztery o mistrzowskie pasy. 22 września w hali CRS 14. edycja gali Makowski Fighting Championship. Impreza jest jednocześnie II Memoriałem Dawida Mory.

W ringu nie zabraknie zielonogórczan. Tradycyjnie u „Maka” zawalczą: Emilia Czerwińska i Marcin Bodnar. Pojawia się też: Kacper Frątczak, Grzegorz Czerny oraz Przemysław Kacieja. Dla tego ostatniego będzie to debiut na zawodowym ringu. - Jest różnica, bo walczy się minutę dłużej w rundzie. To kolejny krok w mojej karierze, gdy stawiam sobie wyżej poprzeczkę - przyznaje Kacieja, który otworzy kartę główną. Reprezentant SKF-u Boksing Zielona Góra zmierzy się w formule K1 z Damianem Linderem. Na rywala się jednak nie ogląda. Przeciwnik zmienił się z kolei Marcinowi Bodnarowi. Przedstawi-



Tomasz Makowski tym razem w roli organizatora, ale w ringu emocji nie powinno zabraknąć  
Fot. Marcin Krzywicki

ciel Fight Clubu Zielona Góra ostatecznie skrzyżuje rękawice z Czechem Michałem Janáčkiem. To też będzie trzyrundowe starcie w K1, ale ciosy będą jeszcze cięższe, bo to kategoria +91 kg. - Nowego zawodnika dostałem miesiąc temu. Jest to trochę denerwujące, ale to jest taki sport, że zdarzają się kontuzje - przyznaje Bodnar. Zwykle galę Makowski Fighting Championship zamykał walką wieczoru Tomasz Makowski. Tym razem, ze względu na sprawy zdrowotne, pozostaje jedynie w koszuli organizatora. Galę zwieńczy tym razem podopieczny „Maka” - Michał Szmajda, który w pięciorundowym

pojedynku na zasadach K1 o pas MFC skrzyżuje rękawice z Niemcem Fabianem Hundtem. W karcie zaplanowano w sumie cztery walki o mistrzowskie pasy. Jedną z nich stoczy Emilia Czerwińska. Jej przeciwniczką będzie Austriaczka Nina Scheucher. - Emilka ma zawsze wysoko postawioną poprzeczkę. Wielu znawców sztuk walki mówi z uznaniem o jej pojedynkach. Są to walki na wysokim poziomie technicznym - przyznaje Makowski, dziewięciokrotny mistrz świata, który w przyszłym roku chciałby zaważać o 10. tytuł. Wtedy spełni swoje marzenie i jak deklaruje, zakończy karierę. (mk)

## TURNIEJE

## Setna rocznica niepodległości na sportowo

**1 września odbyła się w naszym mieście impreza pod hasłem: 100-rocznica Niepodległości na sportowo. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze już po raz drugi zorganizował Polsko-Niemiecki Turniej 3 Boisk.**

W Zielonej Górze rywalizowali ze sobą młodzi sportowcy z Polski i Niemiec. Zielonogórczanie, wspólnie ze swoimi kolegami zza zachodniej granicy, zmierzili się w takich konkurencjach jak: piłka nożna, tenis stołowy oraz dyscypliny lekkoatletyczne - skok wzwyż, skok w dal, a także biegi na różnych dystansach. Pogoda młodych sportowców nie rozpieszczała, ale mimo deszczu zacięta walka trwała. Każdy zawodnik opuścił



W Zielonej Górze rywalizowali ze sobą młodzi sportowcy z Polski i Niemiec  
Fot. MOSiR

boisko z upominkiem i medalem na szyi.

Na imprezie pojawił się m.in. Czesław Fiedorowicz, prezes Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr, a także gospodarz turnieju Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze.

Polsko-Niemiecki Turniej 3 Boisk został zrealizo-

wany z Funduszu Małych Projektów Euroregionu Sprewa - Nysa - Bóbr w ramach Programu Współpracy INTERREG V A Brandenburgia - Polska 2014 - 2020 w ramach celu „Europejska Współpraca Terytorialna” Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).

(oprac. mk)

## TENIS STOŁOWY

## Opanowali Drzonków!

**Na tej imprezie z pewnością był następca Lucjana Błaszczyka! Mini Drzonków Cup 2018 to cztery dni zmagani w tenisa stołowego, niemal non stop. Impreza w ubiegłym tygodniu odbyła się w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji.**

54 stoły, a na nich rozegranych kilka tysięcy pojedynków. Wiele z nich bardzo zaciętych. Liczby robią wrażenie. Mini Drzonków Cup 2018 dobiegł już końca. Impreza otworzył czwartkowy turniej deblowy, w którym do nocy uczestniczyło 55 par męskich i 23 żeńskie. Od piątku do niedzieli rywalizowano zaś w turniejach indywidualnych i drużynowych. W sumie przy stole pojawiło się blisko 400 uczestników z Nie-



Tenis stołowy w dawce XXL. Taka kuźnia talentów - tylko w Drzonkowie!  
Fot. ZKS Drzonków

miec, Luksemburga, Czech, Belgii, Ukrainy oraz Polski. Rywalizacja odbywała się w pięciu kategoriach wiekowych: żak, młodzik, kadet, junior i młodzieżowiec. Osobno dla dziewcząt i chłopców. Na szczycie podium stawali też przedstawiciele gospodarzy - ZKS Drzonków. W kategorii „żaczek” wygrała Maja Sokołowska. W ry-

walizacji kadetów najlepszy był Mateusz Zalewski, a w zmaganiach juniorów ZKS obstarwił całe podium w kolejności: Jakub Krzywniak, Kacper Ligowski, Szymon Marciniak. Impreza odbyła się pod patronem prezydenta Janusza Kubickiego oraz multimedalisty mistrzostw kraju i Europy Lucjana Błaszczyka. (mk)

## TENIS STOŁOWY

### Niespodzianki nie było

Gdy Lucjan Błaszczyk oficjalnie zegnał się z kibicami na PGE Narodowym w Warszawie, jego młodzi podopieczni odebrali cenną lekcję na inaugurację Lotto Superligi. ZKS Palmiarnia Zielona Góra przegrał z 3S Polonią Bytom 1:3. Zaczęło się świetnie, bo Maciej Kołodziejczyk pokonał 3:2 Czecha Antonina Gavlasa, ale kolejne pojedynki należały już do rywali. W drugiej grze Robert Floras nie dał szans Łukaszowi Wachowiakowi, a w kolejnej Kamil Nalepa poległ w starciu z Mateuszem Gołębiewskim 2:3. Kropkę nad i postawił Floras, pokonując w dwóch partiach Kołodziejczyka. W piątek, 7 września, zielonogórczanie zmierzą się na wyjeździe z Dojldami Białystok. (mk)

## AKROBATYKA

### Winobranie z akrobatyką

Weekend w hali MOSiR, przy ul. Urszuli, upłynie pod znakiem solidnej dawki akrobatyki. Tradycyjnie podczas obchodów dni Zielonej Góry odbędzie się Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Akrobatyce Sportowej. Wystartuje 12 klubów z całej Polski, a także przedstawiciele niemieckiego klubu z Ottendorfu. Zawody odbędą się w pięciu konkurencjach, w trzech kategoriach wiekowych. - W grupie 12-18 lat, 13-19 lat i grupie seniorskiej. W sumie 40 zespołów - wlicza Bronisława Grupa, prezes zielonogórskiego Stowarzyszenia Akrobatyki Sportowej. Sobota, 8 września, to dzień eliminacji. Sześć najlepszych zespołów z każdej kategorii wystartuje w niedzielnych finałach. (mk)

## BRYDŻ

### Karty pośród palm

W niedzielę, 9 września już po raz ósmy odbędzie się Turniej Winobraniowy o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra. Impreza w Palmiarni Zielonogórskiej będzie jednocześnie VII Grand Prix Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. - Ten turniej ma wyjątkowy klimat. Palmiarnia to świetne miejsce do grania - mówi Zofia Miechowicz z Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. Zwycięzców nagradza sam Bachus. To jedna z największych brydżowych imprez w regionie. - Będziemy mieli gości z Niemiec, Bułgarii, a więc impreza będzie międzynarodowa - dodaje Miechowicz. Organizatorzy spodziewają się ok. 60 par. Początek o 10.00. Zapisać można się tuż przed samą imprezą. (mk)

## KOSZYKÓWKA

### Bez Muricia za to z DeVoe

W Stelmecie Enei BC zmiany. Zielonogórczanie pożegnali się z Edo Muriciem. Stoweniec biało-zielone barwy przywdział w grudniu ubiegłego roku jako mistrz Europy, ale mistrzowskiej dyspozycji nie prezentował. Szybko doznał urazu, a po powrocie na parkiet nie błyszczał. Tuż po rozpoczęciu przygotowań do sezonu udał się na konsultację medyczną do Francji, która wykazała konieczność operacji kontuzjowanej nogi. Murić odmawiał jednak zabiegu, w efekcie klub rozwiązał z nim kontrakt. Klub pozyskał za to koszykarza na pozycję nr 2. To 22-letni Gabe DeVoe. Zaprezentuje się wraz z drużyną we wtorek, 11 września na głównej winobraniowej scenie, o 19.00. (mk)

## BIEGI

## W tym roku po zmroku

**Jeden bieg - dwa dystanse - tak zapowiadają tegoroczny Novita Półmaraton Zielonogórski organizatorzy biegu, który odbędzie się 6 października, o 20.00.**

Bieg po raz pierwszy odbędzie się po zmroku i nie tylko na 21 km, ale także na dystansie tzw. ćwiartki maratonu. - Nie należy się jednak obawiać ciemności, fragmenty tras będą oświetlone neonami i stroboskopami. Będzie bardzo kolorowo! Tradycyjnie otuchy dodadzą biegaczom zespoły rozlokowane na trasie - za-

pewnia Małgorzata Szymańczyk, dyrektor biegu. Organizatorzy spodziewają się ok. 1300 uczestników i podkreślają, że to największa biegowa impreza w regionie, która zaliczana jest do klasyfikacji Lubuskiej Ligi Biegowej. Zapisy na oba dystanse są prowadzone na stronie www.polmaratonzielonogorski.pl do 23 września. - Po tym terminie zapisy na biegi tylko w dniu i w przededniu zawodów, czyli 5 i 6 października, bezpośrednio w biurze zawodów, w hali sportowej LO 7 przy ulicy Wazów - informuje Piotr Sztermer, dyrektor marketingu Półmaratonu Zielonogórskiego. Niebawem ruszają oficjalnie treningi. (mk)

## BIEGI

# Sentyment każe mi biegać

W sobotę, 8 września, o 19.00 już po raz 33. wystartuje Nocny Bieg Bachusa. Krzysztof Łuczak jest jedynym biegaczem, który wziął udział we wszystkich edycjach winobraniowej imprezy. Pobiegnie z numerem 33!

## - Pamięta pan pierwszy bieg w 1986 r.?

Krzysztof Łuczak: - Pamiętam. Zebraliśmy się bodajże na al. Niepodległości i czekaliśmy na biegaczy z Żar. Nie wystartowaliśmy o 19.00. Z dziesięć minut opóźnienia było. Frekwencja nie była oszałamiająca (63 zawodników - dop. mk). Gdyby ci z Żar i okolic nie dotarli, to niewielu by wystartowało.

## - Które najwyższe miejsce pan zajął?

- Byłem trzeci, dwukrotnie. Raz w 1995 r. i drugi... nie pamiętam kiedy. Wygrywałem dużo biegów dookoła Zielonej Góry i w okolicy, ale nie przykładam do tego wielkiej wagi. Biegałem amatorsko, ale na tyle dobrze, że rywalizowałem z tymi chłopakami dobrze biegającymi.

## - Jaki jest pana rekord w Bachusie? Zawsze było 10 km?

- Nie zawsze. Kiedyś przebiegłem którąś z edycji w 27 minut, ale zwycięzca pokonał trasę w 25 min., więc nie zawsze to było 10 km. Najszybciej dystans 10 km biegałem w granicach 31-32 minuty.

## - Wspomnień pewnie całe mnóstwo. Zabawne też są?

- Do 25. edycji biegu zawsze biegło nas trzech. Po tej edycji zostałem już sam. W 30. edycji biegu myślałem sobie, że z okazji takiego jubileuszu może ktoś coś o mnie powie, ale nic nie było. Minąłem linię mety, a spiker omyłkowo wskazał innego chłopaka i powiedział, że to człowiek, który przebiegł 30. bieg. Ten chłopak był zbulwersowany: przecież ja jeszcze nie mam 30 lat, to jak mogłem przebiec wszystkie imprezy?!

## - Jak pan zaczął przygodę z biegiem w nie-



Krzysztof Łuczak - 61 lat. 3 września obchodził 30. rocznicę ślubu. - Biegam dłużej niż jestem w małżeństwie! - śmieje się. W sobotę, 8 września wystartuje z numerem... 33!

Fot. Marcin Krzywicki

## modnym dla biegania czasem?

- Pracowałem poza miejscowością zamieszkania. Do pracy ruszało się albo pieszo, albo nierzadko się podbiegało, gdy opuściło się dom zbyt późno. I zauważyłem, że szybko biegnę. Gdy jeszcze grałem w piłkę, trener powiedział do mnie: „Ty powinienes w jakimś biegu wystartować, bo „zabiegujesz” mi chłopaków na treningu!” I podpowiedział mi, że jest bieg w Drzonkowie. Tam byli zawodnicy z Lubtouru, pięciobojsi, a ja ten bieg wygrałem.

## - Na przykładzie Nocnego Biegu Bachusa widać, jak się zmienia podejście ludzi do biegania?

- Niesamowicie. Ja biegam od niepamiętnych czasów. Kiedyś bieglismy z kolegą z Zielonej Góry, przez Kisielin, do Zawady, a mieliśmy dresy z napisem „AZS Gorzów Wielkopolski”. To było bardzo nierozsądne (śmiech). W Kisielinie poleciały w naszym

kierunku kamienie. Kolega akurat studiował w Gorzowie, dał mi taki dres, sam też taki miał i tak bieglismy, nie spodziewając się konsekwencji. W ogóle na biegaczy dziwnie się kiedyś patrzyło, bo niewiele osób biegało. Teraz jest coś pięknego. Gdzie się człowiek nie obejrzy, to ktoś biegnie!

## - Sentyment każe biegać, czy nie liczy pan już tych kolejnych startów?

- Dokładnie tak, jak pan powiedział - sentyment każe mi biegać. Kiedyś, ze 30 lat temu, czekałem od biegu do biegu. Biegi Bachusa mnie inspirowały! Teraz to już sentyment. Ja w tym roku miałem nie startować, ze względu na kontuzję. W lipcu zadzwonił do mnie prezes Hansz (Wacław Hansz, prezes Lubuskiego TKKF, organizator - dop. mk) z zaproszeniem na Bieg Bachusa. Nie powiedziałem mu, że nie biegam od pół roku, bo bolą mnie stawy. Podziękowałem i zgodziłem się. Jeszcze tego same-

go dnia przebrałem się, poszedłem pobiegać i myślę sobie, kurczę, przebiegłem 2 km, przerwa, kolejne 2 km, przerwa, to chyba dam radę. Tydzień później przebiegłem już 8 km. Wtedy powiedziałem sobie, że zaliczę Bieg Bachusa po raz 33. Najprawdopodobniej będę jedynym człowiekiem w Polsce, który biegnie w 33 edycjach jednego biegu z rzędu.

## - Jak się panu podoba obecna trasa?

- Ta trasa mi się najbardziej podoba, może dlatego, że jest trochę przełajną.

## - Kibice pomagają, przeskadzają? Obecność widzów to taki koloryt biegu?

- Niektórzy nawet nie wiedzą, że taki bieg jest. Któregoś razu byłem dość blisko czołówki i wyszła pani, która nie spojrzała ani w prawo, ani w lewo i ja nie zdążyłem jej ominąć. Wpadłem na nią. Krzyknąłem: przepraszam! I pobiegłem dalej.

## - Jaki czas będzie pana satysfakcjonował?

- Teraz biegnę wyłącznie na ukończenie. Będę zadowolony, jeśli pokonam trasę w godzinę. Niespodziewanie na liście startowej zobaczyłem, że startuje Marcin Łuczak. To mój syn! Nie miałem pojęcia, że on się zapisał. Na początku nie chciał się przysiąc. Później powiedział: „Ojciec, ty już tyle nie biegałeś, że musisz mieć osobę towarzyszącą. I to ja nią będę!”

## - Syn biega?

- On dużo jeździ rowerem, ale jako młodzik był mistrzem województwa w biegu na 110 m przez płotki. Później nagle zrezygnował ze sportu, nigdy nie mówił dlaczego.

## - Z jakim numerem pan pobiegnie?

- Nie mam pojęcia. Nie chciałyby jedynek, bo to za duża presja!

## - To może nr 33?

- Byłby fajny!

## - Gdzie najdalej pan dobiegł?

- W 2000 r. był fantastyczny bieg okolicznościowy z Zielonej Góry do Watykanu. Bieglismy do papieża na jego 80. urodziny. Wydarzenie było mocno nagłaśniane, bo bieglismy przez sześć dni i sześć nocy. Sam papież przyjął nas na prywatnej audyencji. Stało się tak za sprawą Mariana Tatarynowicza. On był wielkim pasjonatem biegania i organizował takie imprezy okolicznościowe.

## - Dlaczego warto biegać?

- Kochani, biegajcie, ale z rozsądkiem. Bieganie przedłuża życie! Ja, gdy po pół roku wróciłem do biegania, czuję się fantastycznie i młodziej.

## - Dziękuję.

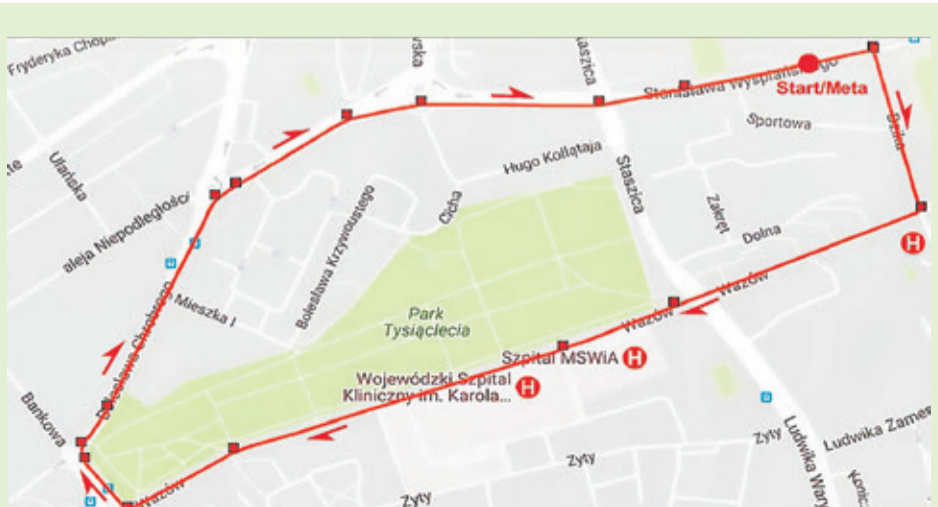
Marcin Krzywicki

## POBIEGNĄ TAKĄ TRASĄ

Uczestnicy Nocnego Biegu Bachusa drugi rok z rzędu wystartują oraz skończą bieg na ul. Wypiańskiego, obok Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I Stopnia (dawna siedziba Domu Harcerza). Jedna pętla to dystans ok. 2,5 km. Biegacze będą mieli do pokonania cztery okrążenia. Połowę tego dystansu przemierzają z kolei uczestnicy IV

Winobraniowego Marszu Nordic Walking.

Trasa wiedzie ulicami: Stanisława Wypiańskiego, Dziką, Wazów, pl. Józefa Piłsudskiego, Bolesława Chrobrego, Stanisława Wypiańskiego. Uwaga kierowcy! W związku z organizacją biegu, w godz. 15.00-21.00, ruch kołowy na wymienionych ulicach nie będzie możliwy.



## WEEKEND KIBICA

### AKROBATYKA

● **sobota, 8 września:** Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Akrobatyce Sportowej, 9.30-17.30, hala akrobatyczna MOSiR przy ul. Urszuli

● **sobota, 9 września:** Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Akrobatyce Sportowej, 9.30-12.30, hala akrobatyczna MOSiR przy ul. Urszuli

### BIEGI

● **sobota, 8 września:** IX Lotto Drużynowy Bieg Winobraniowy o Puchar Gazety Lubuskiej, 17.00, start i meta przy ul. Wypiańskiego

● **sobota, 8 września:** 33. Nocny Bieg Bachusa, 19.00, start i meta przy ul. Wypiańskiego

● **niedziela, 9 września:** II Bieg 4 Żywiółów, 9.30, tor przeszkód na ul. Chmielnej

### NORDIC WALKING

● **sobota, 8 września:** IV Winobraniowy Marsz Nordic Walking, 19.05, start i meta przy ul. Wypiańskiego

### BRYDŻ SPORTOWY

● **niedziela, 9 września:** Winobraniowy Turniej Brydża o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra, 10.00, Palmiarnia Zielonogórska

### PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 8 września:** 6. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep - Spójnia Osno Lubuskie, 14.00, Dąb Przybyszów - Falubaz Gran-Bud Zielona Góra, 16.00; 4. kolejka A-klasy, Czarni Rudno - Ikar Zawada, 15.00, Mewa Cigacice - TKKF Chynowianka Zielona Góra, 16.00, Sparta Łężyca - Błękitni Wierzbnica, 16.00, Zorza Ochla - Odra Klenica, 17.00, Drzonkowiek Gajaelektro.pl Racula - Klon Babimost, 17.00

### PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 8 września:** VI Turniej Winobraniowy Piłki Ręcznej Mężczyzn - Eliminacje Wojewódzkie Pucharu Polski, 10.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

### SIATKÓWKA

● **sobota, 8 września:** Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Minisiatkówce Dziewcząt, 9.30, hala ZE nr 4, ul. Drzonków-Szkolna 2

● **niedziela, 9 września:** Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Minisiatkówce Dziewcząt, 9.30, hala ZE nr 4, ul. Drzonków-Szkolna 2

### STRZELECTWO

● **sobota, 8 września:** Turniej Winobraniowy w strzelectwie sportowym dla dzieci i młodzieży szkolnej, 10.00, strzelnica, ul. Strzelecka (mk)



Fragment panoramy Grünberga z dachu więzienia. Przełom XIX i XX wieku. Na pierwszym planie po prawej – domy zbudowane dla pracowników wytwórni koniaków Hoffmanna. Nie ma jeszcze zabudowy wzdłuż ul. Jaskółczej oraz linii kolejowej. Ze zbiorów Tomasza Kowalskiego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 278

# Hen, za miastem na 1 Maja

Trudno rozpoznać miejsce na górnym zdjęciu? To prawie centrum dzisiejszej Zielonej Góry. Ponad 100 lat temu. Patrzycie na obecną ul. 1 Maja, Jaskółczą, Moniuszki. Jeszcze chwila a wybudują tutaj linię kolejową. Może masz prywatne zdjęcia z tej okolicy?

- Czyżniewski! Jak myślisz, ilu ludzi może mieć prywatne zdjęcia Zielonej Góry sprzed 100 lat? To tak mało prawdopodobne, jak to, że będziesz mył patelnię bez ponagrania - moja żona bywa bardzo racjonalna. I bezpośrednia.

Może się wytłumaczyć. Nie chodzi o zdjęcia sprzed 100 lat, lecz o wiele młodsze, które wspomogą powstające Muzeum Kolejki Szprotawskiej. - Na 30 września szykujemy wystawę na peronie przy ul. Morwowej. To pierwszy krok i pierwsza wystawa, które mają pokazywać, jak zmieniała się Zielona Góra i jej mieszkańcy. Chodzi o tereny położone nad wzdłuż linii kolejowej, teraz rowerostady Zielona Strzała - tłumaczy Mieczysław Bonisławski, który od lat buduje skansen kolejki. Popiera go wielu zielonogórzan, którzy konsekwentnie głosują na kolejne kolejkowe elementy w Budżecie Obywatelskim.

Pomysł jest taki, by encyklopedyczną wiedzę o dziejach wiodącej przez miasto linii kolejowej uzupełnić o opowieści i zdjęcia mieszkańców. - Mogą to być zdjęcia z rodzinnych spotkań, zabaw i spacerów po tej okolicy. Zbieramy stare oraz współczesne fotografie. Skanujemy i oddajemy - opowiada M. Bonisławski i zainteresowanych prosi o kontakt. Telefoniczny: 607 625 979 lub mailowy: m.bonislawski@adres.pl

O Kolejce Szprotawskiej pisałem już w „Łączniku”. To była prywatna linia kolejowa łącząca Zieloną Górę ze Szprotawą. Oprócz komunikacji międzymiastowej zajmowała się również



Łącznik ul. Morwowej z 1 Maja. Za nim zabudowania wytwórni koniaków Hoffmanna. Archiwum Muzeum Kolejki Szprotawskiej



Fragment papieru firmowego z widokiem wytwórni Hoffmanna. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w ZG

dostarczaniem towarów do licznych zielonogórskich fabryk - stąd liczne bocznice rozsiane kiedyś po całym mieście. Linia została uruchomiona 1 października 1911 r. Dlatego nie widać jej na głównym zdjęciu u góry strony, które zostało wykonane na przełomie XIX i XX w. Pociąg startował z niewielkiego przystanku

przy dworcu głównym ijechał do Szprotawy ok. 2,5 godziny. Jego główna stacja z lokomotywnią znajdowała się przy ul. Ogrodowej. Budynek stacji przetrwał. Będzie w nim fragment Muzeum Kolejki Szprotawskiej. Starszym zielonogórzanom ten rejon miasta kojarzy się nie tylko z koleją, ale również z dawną winiarnią.

Jeszcze kiedy mieszkałem na mojej ukochanej ul. We-sołej, chodziliśmy do winiarni po wodę (chyba mieli swoje ujęcie). Wtedy obiekty służyły za magazyny.

To dawna wytwórnia koniaków Ernsta Hoffmanna. Wybudowana w 1886 r. Na olbrzymiej, tylko w części wykorzystanej działce, pomiędzy ulicą i torami kolejowymi, zajmował się on hurtowym handlem winem, produkował likiery i marmolady. Miał też prasę do wyciskania owoców. Do tego dołożył wytwarzanie koniaków. Chyba największą ciekawostką jest jednak inny produkt. Hoffman robił tutaj również sztuczny miód. Dziś, w miejscu wytwórni stoi osiedle mieszkaniowe z wieżowcami. Jednak tuż koło więzienia pozostały dwa bloki mieszkalne wybudowane w XIX wieku dla pracowników wytwórni.

Jak ten świat się zmienia. Macie zdjęcia z tego rejonu? Udostępnijcie je M. Bonisławskiemu.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz

## WYSTAWA DOKUMENTÓW

Kto lubi starocie, powinien podczas Winobrania zajrzeć w środę (12 września) do muzeum, gdzie będą prezentowane najstarsze dokumenty dotyczące naszego miasta. Dotychczas były przechowywane we Wrocławiu, teraz na stałe wróciły do Zielonej Góry. „Archiwum Grünbergensium. Zielonogórskie manuskrypty z lat 1382-1799”. Początek o 17.00.



Rodzinne zdjęcie z kozą przy torach. Archiwum Muzeum Kolejki Szprotawskiej



Skrzyżowanie 1 Maja, Jaskółcza, Morwowa. Archiwum Muzeum Kolejki Szprotawskiej



20 lat temu nad skrzyżowaniem przebiegał ciepłociąg. Archiwum Muzeum Kolejki Szprotawskiej